

UZASADNIENIE

Powódka U. K. wniosła o ustalenie nieważności całej umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 22.11.2007 r. ewentualnie zasądzenie od pozwanego R. Bank (...) z siedzibą w W., wykonującego w Polsce działalność gospodarczą w ramach oddziału R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. na jej rzecz kwoty 37.421,48 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po doręczeniu pozwu do dnia zapłaty wskutek uznania niektórych postanowień umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 22.11.2007 r. za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c. i tym samym bezskuteczne względem powódki, także zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

R. Bank (...) w W., prowadzący w Polsce działalność za pośrednictwem oddziału R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 23 lipca 2021 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta w dniu 22 listopada 2007 roku pomiędzy U. K. (poprzednio O.) a (...) Spółką Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W. (obecnie R. Bank (...) z siedzibą w W.) jest nieważna oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powódkę U. K. – jako kredytobiorczynię, oraz poprzednika prawnego pozwanego (...) S.A. Spółkę Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W., prowadzącym działalność pod nazwą (...) (aktualnie R. Bank (...) z siedzibą w W. wykonujący w Polsce działalność gospodarczą w ramach oddziału R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. – jako kredytodawcę, łączyła zawarta w dniu 22.11.2007r. umowa o kredyt hipoteczny nr (...), indeksowany do waluty obcej (...), w której Bank zobowiązał się postawić do jej dyspozycji kwotę 151.500 zł z przeznaczeniem środków na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym oraz jego modernizację (§ 2 ust. 2 umowy).

Integralną część umowy stanowił Załącznik nr 1 – Regulamin Kredytu Hipotecznego udzielanego przez (...) (§ 1 ust. 2 umowy).

Okres kredytowania określono na 480 miesięcy (§ 2 ust. 3 umowy). Oprocentowanie zmienne kredytu na dzień wypłaty transzy wynosiło 4,18333% w skali roku, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania jego wysokości i odpowiadało sumie stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)) oraz stałej marży Banku w wysokości 1,35 pkt procentowych (§ 3 ust. 1 i 2 umowy). Wszelkie informacje na temat zmian stopy procentowej, wysokości rat oraz terminów spłaty powódka otrzymywała w wyciągu bankowym dotyczącym kredytu (§ 6 ust. 7 umowy). Zastrzeżono przy tym, że w zakresie nieuregulowanym umową, zastosowanie znajdowały postanowienia Regulaminu (§ 15 ust. 1 umowy). Bank był uprawniony do pobierania opłat i prowizji określonych w taryfie oprocentowania, opłat i prowizji dla kredytów hipotecznych (...) (§ 4 ust. 1 umowy).

Jakkolwiek treść umowy nie wskazywała wysokości kwoty kredytu w walucie indeksowanej, zapis § 2 ust. 1 umowy doprecyzowano w ten sposób, że w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz (§ 7 ust. 4 Regulaminu). Tabelę natomiast definiowano jako „tabela kursów walut obcych obowiązująca w Banku” (§ 2 pkt 12 Regulaminu).

Kredyt podlegał spłacie w 480 ratach, składających się z części kapitałowej oraz odsetkowej (§ 6 ust. 4 umowy), w terminach i wysokościach określonych umową. Przyjęto, że w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu). W przypadku natomiast zmniejszenia wartości zabezpieczeń kredytu w stopniu, który nie zapewnia pełnego zaspokojenia wierzytelności Banku, pogorszenia się sytuacji finansowej Kredytobiorcy, zagrożenia terminowości spłaty kredytu, Bank ma prawo zobowiązać Kredytobiorcę do zapewnienia dodatkowego zabezpieczenia oraz zlecenia wyceny nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu lub nieruchomości stanowiącej przedmiot finansowania, na koszt Kredytobiorcy (§ 16 ust. 9 Regulaminu). Prawne formy zabezpieczenia kredytu i innych należności wynikających z umowy stanowiły pierwsza hipoteka kaucyjna do kwoty 303.000 zł ustanowiona na rzecz Banku na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego na nieruchomości będącej przedmiotem finansowania oraz cesja praw na rzecz Banku z polisy ubezpieczenia tej nieruchomości / budowy od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 7 umowy).

Związanie się stron węzłem obligacyjnym poprzedzone zostało jednym spotkaniem powódki z pracownikiem pozwanego, w oddziale Banku, następnie złożeniem przez zainteresowaną stosownego wniosku o udzielenie kredytu, w walucie wymienialnej, który miał odpowiadać jej potrzebom związanym z zakupem nieruchomości, także dokonaniem wstępnej oceny zdolności kredytowej przez pozwanego oraz przekazaniem kontrahentowi dalszych informacji dotyczących kredytowania.

Kredytobiorczyni z aprobatą przyjęła zaoferowaną propozycję umowy o charakterze indeksowanym do (...), co wiązało się również ze szczególnie atrakcyjną dla potencjalnego zainteresowanego takim rozwiązaniem możliwością skorzystania z oprocentowania LIBOR, zdecydowanie korzystniejszego w tym czasie, przekładającego się bowiem na niższe raty kapitałowo – odsetkowe.

Warunkiem udzielenia środków była akceptacja samej umowy oraz wszystkich załączników i dalszych dokumentów. Składając podpis na przygotowanym przez pracownika banku kontrakcie powódka oświadczyła, że znane jej było ryzyko zmiany kursu waluty, zaakceptowała zasady i mechanizm zobowiązania polegające m.in. na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, także stopy procentowej, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej; przyjęła na siebie powyższe ryzyka akceptując treść tak samej umowy, jak i regulaminu oraz załączając do wniosku kredytowego stosowne oświadczenie opatrzone jej sygnaturą. Dokonała wyboru waluty wskazując (...); przedstawiony jej projekt umowy służył wyjściowo tak do zawarcia umowy kredytu złotowego, jak i walutowego. Postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji nie były z nią indywidualnie uzgadniane, nie informowano jej także w jaki sposób ustalany jest przez bank kurs waluty oraz jaki będzie to miało wpływ na przyszłe saldo zadłużenia. Wartości te, jakkolwiek nie były wskazane w umowie wprost, odsyłały do tabel kursowych banku; jednocześnie ustawa nakłada na instytucje finansowe obowiązek publikacji - w sposób ogólnie dostępny - stosowanych kursów walut; kredytobiorcy mają więc możliwość bieżącego weryfikowania wysokości tychże, według których następnie przeliczane są ich zobowiązania wynikające z umowy, tak wypłaconej sumy, jak też poszczególnych rat; zmiana kursu waluty wpływała na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo – odsetkowe. Nie została jej przedstawiona symulacja dotycząca zmian, różnic i wahań kursowych. Podpisując kontrakt opierała się na zapewnieniach pracownika pozwanego dotyczących stabilności tej waluty. Pozytywna decyzja kredytowa zawierała wskazaną walutę (...) jako walutę kredytu oraz informację o wysokości zadłużenia w (...) z przyjęciem kursu kupna z daty jej wydania (kwota ta miała charakter czysto informacyjny, albowiem indeksacja następowała według aktualnego kursu dopiero w chwili uruchomienia środków). Umowę zawarto z wykorzystaniem wzorca umownego przedłożonego przez bank, którego zapisy nie zostały zmienione w toku negocjacji wstępnych stron.

Kredyt uruchomiono w dniu 05.12.2007 r., jednorazowo, wypłacając środki, zgodnie ze złożoną dyspozycją, na wskazany rachunek bankowy w wysokości 151.500 zł, która odpowiadała sumie 71.260,58 CHF, przy zastosowanym kursie przeliczeniowym 2,1260, i umowa była wykonywana. Powódka wywiązywała się z jej postanowień uiszczając

kolejne raty w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu sprzedaży (...) obowiązującego w pozwanym banku w dacie spłaty. Sytuacja ta nie uległa zmianie po wejściu w życie ustawy z dnia 29.07.2011r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa).

Z upływem czasu, wraz z dokonywanymi sukcesywnie przeliczeniami, także istotnym wzrostem wartości (...), poszczególne raty (uiszczane w przewidzianej umową formie automatycznego pobierania środków z rachunku bankowego powódki w wysokości odpowiadającej wysokości raty w danym miesiącu, po uprzednim jej przeliczeniu według tabel, j.w.) ulegały zwiększeniu, co znajdowało bezpośrednie przełożenie w jej sytuacji materialnej; pomimo bowiem sukcesywnego regulowania należności z kontraktu zadłużenie nie ulegało zmniejszeniu.

W trakcie obowiązywania umowy, w ogół praw i obowiązków dotychczasowego kredytodawcy, wstąpił pozwany.

Powódka w dalszym ciągu sukcesywnie reguluje należności w walucie PLN, nie wnioskuje o zmianę na tym tle. Z przedłożonego do akt zaświadczenia o dokonywanych wpłatach wynika, że na dzień 15.11.2019 r. kapitał pozostały do spłaty wynosi 53.761,63 CHF (216.245,40 PLN) oraz odsetki 7,10 CHF (28,56 PLN). Na datę wyrokowania uiszczała z umowy łącznie ponad 100.000 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności, Sąd I instancji stwierdził, że powódka legitymuje się interesem prawnym w wytoczeniu powództwa o ustalenie – sformułowane roszczenie koncentruje się na uwypukleniu zawartych w umowie niedozwolonych postanowień oraz akcentuje sprzeczność z obowiązującymi przepisami prawa, a co znajduje bezpośrednie przełożenie na skutek w postaci ewentualnego zwrotu sobie wzajemnie przez strony świadczeń określonego rodzaju i charakteru. Interes prawny powódki przejawia się także w poszukiwaniu stabilizacji sytuacji prawnej – strony łączy długoterminowy stosunek, w ramach którego doszło do spełnienia wzajemnych świadczeń w znacznych wysokościach: w rozpoznawanej sprawie bank wypłacił kwotę przeszło 150.000 zł, kredytobiorczyni natomiast – na przestrzeni 14 już przeszło lat – sukcesywnie dokonuje wpłat (łącznie już ponad 100.000 zł). Nieustalenie konsekwencji eliminacji postanowień o cechach abuzywnych pozostawiałby powódkę w stanie niepewności prawnej na tle dalszego obowiązywania spornej umowy, mogłoby generować powstanie po jej stronie szkody znacznych rozmiarów.

W dalszej kolejności, Sąd Okręgowy odniósł się do charakteru umowy zawartej przez strony. Stwierdził, że była to umowa kredytu indeksowanego do (...), który to kredyt udzielony jest w złotych polskich, a którego kwota – dla celów utrzymania jej wartości na realnym poziomie – jest odnoszona do waluty obcej (przeliczana na walutę obcą). Kwota z umowy wyrażona w PLN była zatem w chwili wypłaty określana (indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Indeksowanie takie (odwrotne, tj. z innej waluty na złote) następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których uiszczania kredytobiorca zobowiązany będzie w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnej raty jest ona przeliczana zgodnie z umową na złote, stosownie do kursu danej waluty, po kursie jej sprzedaży. Ujęta w opisywany sposób umowa mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowi jeden z jej możliwych wariantów (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego) i nie jest odrębnym typem umowy bankowej.

Dalej, Sąd Okręgowy badał, czy w zawartej umowie Bank posłużył się niedozwolonymi postanowieniami w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. W tym kontekście stwierdził, że abuzywność spornych postanowień umownych przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały wyłącznie bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli. Instytucja finansowa mogła jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący obie strony, modyfikować ów wskaźnik, według którego obliczano wysokość zobowiązania kredytobiorczyni, a tym samym kształtować wysokość świadczenia powódki. Umowa nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu (...), przez co była ona zdana na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Ponadto, o abuzywności tych postanowień świadczy również brak ich transparentności

– umowa nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorca był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne; nie przewidywała też żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu (...), czy też na bieżąco je weryfikować. Bank uwzględniał inny kurs (...) przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna - § 7 ust. 4 Regulaminu) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży - § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu), co jakkolwiek wydaje się „zwyyczajne”, w okolicznościach niniejszej sprawy stanowiło ewidentne wykorzystanie pozycji własnej kosztem powódki, obciążanej na bieżąco także dodatkową płatnością stanowiącą różnicę między kursem kupna i kursem sprzedaży (...) (tzw. spread - mianem tym określa się „wynagrodzenie” za wykonanie usługi wymiany waluty, jest to różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Między stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut - w istocie była to swego rodzaju prowizja na rzecz banku, której wysokości kredytobiorczyni nie była w stanie oszacować, a zależała wyłącznie od pozwanego oraz czynnika zewnętrznego w postaci stabilności waluty na rynku.

Sąd Okręgowy argumentował, że treść kwestionowanych postanowień dotyczących indeksacji umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powódki w zakresie wysokości jej zobowiązań, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami umów, a co determinuje przyjęcie, że zapisy te pozostawały sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy kredytobiorczyni. Pozwany przyznał sobie niejako prawo do regulowania wysokości miesięcznych rat poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży/kupna franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu.

Jednocześnie zdaniem Sądu bez znaczenia pozostaje, że tabele kursów walut mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności instytucji finansowych. Istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy jest bowiem to, że waloryzacja rat kredytu odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego – to zaś uprawnienie banku - do określania wysokości kursu (...) o charakterze jednostronnym, nie doznaje w zasadzie żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa kredytowa nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności, postanowienia umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu (...) ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że pozwanemu pozostawiono dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu (...) w swoich tabelach kursowych.

Według Sądu Okręgowego, powódka nie została również - w należyty sposób - poinformowana przez bank o ryzyku walutowym związanym z wprowadzeniem do umowy mechanizmu przeliczenia, nie wiedziała, na czym ono polega (jakkolwiek z powyższym pozwany podjął polemikę wskazując na zapisy umowy oraz treść składanych oświadczeń, ostatecznie nie znalazły przełożenia na rozstrzygnięcie zawisłego sporu). Należało przyjąć, iż bank nie powiadomił klienta o szczególnie istotnym zagadnieniu mianowicie, że w sytuacji gdy kurs (...) drastycznie wzrośnie przełoży się to na wartość ogólnej kwoty do spłaty, a nie tylko wysokość poszczególnych rat; nie została jej także przedstawiona symulacja obrazująca wahania kursów walut. Sam zaś fakt stabilności (...) na rynku w dacie wiązania się stron węzłem obligacyjnym, w tym także na kilka miesięcy wcześniej oraz kilka miesięcy później nie zwalnia Banku z obowiązku przewidzenia możliwości wystąpienia nagłego zdarzenia wpływającego na zachwianie się gospodarki, co w dalszej konsekwencji będzie rzutowało na wysokość zobowiązania względem niego. Od podmiotu, jakim jest instytucja finansowa, należałoby wymagać szczególnej precyzji, umiejętności przewidywania, ale też zminimalizowanie zaistnienia po stronie potencjalnego konsumenta określonego ryzyka, czego w niniejszej sprawie bezspornie zabrakło.

W ocenie Sądu I instancji, pozwany nie wywiązał się także należycie z obowiązku udzielenia rzetelnej informacji w zakresie kosztów kredytu i ryzyka całej inwestycji, co skutkowało powzięciem przez powódkę – jak się okazało z biegiem czasu – niekorzystnej dla jej majątku decyzji o zaciągnięciu zobowiązania obciążonego znacznym ryzykiem walutowym. Sposób zawarcia przedmiotowej umowy powoduje, że jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron - brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych postanowień, oparcie kontraktu o treść stosowanego przez bank wzorca czy oświadczenia o ryzyku, co w zasadzie wyklucza możliwość wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza

ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości marży banku wpływającej na ostateczne oprocentowanie czy pobranej prowizji.

Dokonując oceny charakteru, w jakim powódka działała zawierając umowę, Sąd Okręgowy stwierdził, że występowała ona – w ramach stosunku zobowiązaniowego – jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. Zdaniem Sądu I instancji sporne postanowienia umowne nie zostały indywidualnie z nią uzgodnione. Ponad wszelką wątpliwość ustalono, iż umowę zawarto z wykorzystaniem wzorca banku, a sporne klauzule zostały przejęte bez modyfikacji. Nie były one nawet przedmiotem negocjacji stron, na możliwość zmiany konkretnych wartości i zapisów pozwany w toku procesu nie wskazywał. W związku z tym, Sąd Okręgowy uznał, że kredytobiorczyni nie miała w zasadzie żadnego, nawet najmniejszego, wpływu na treść spornych zapisów (co kłóci się dyspozycją art. 385¹ § 3 k.c.). Jednocześnie, wskazywane postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając przy tym jej interesy, albowiem znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że postanowienia analizowanej umowy – w części dotyczącej użytego mechanizmu przeliczania spłaty – dotyczyły głównego przedmiotu umowy i wywierały bezpośredni wpływ na kształtowanie szczególnie istotnego świadczenia stron w postaci zobowiązania kredytobiorcy. Usunięcie tychże z umowy musi oznaczać brak konsensusu co do związania się węzłem obligacyjnym w ogóle; ich eliminacja z umowy usuwa ryzyko walutowe w całości. Jednocześnie Sąd I instancji nie dopatrywał się też podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimikolwiek innymi, mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym, w szczególności wobec celu postępowania.

W konsekwencji, w ocenie Sądu Okręgowego sporne zapisy nie mogły odnieść pożądanego skutku i należy je uznać za bezskuteczne. Z powyższych przyczyn (istnienie klauzul abuzywnych dotyczących przedmiotu głównego umowy, których zastąpienie innymi byłoby rozwiązaniem zbyt daleko idącym; także brak indywidualnego ustalenia z kredytobiorczynią warunków umowy, posługiwanie się w tej części określonym wzorcem) powództwo dotyczące ustalenia nieważności umowy należało uznać za słuszne, zasługujące na ochronę prawną.

Za nietrafny Sąd Okręgowy uznał zgłoszony zarzut przedawnienia. W tym zakresie stanął na stanowisku, że roszczenie o stwierdzenie nieważności umowy - jako roszczenie niemajątkowe - samo w sobie nie podlega przedawnieniu (znamiennym, że żądanie zapłaty, zawarte w pkt II pozwu, miało charakter ewentualnego, zgłoszonego na wypadek niepodzielenia argumentacji dotyczącej zaistnienia przesłanek uzasadniających nieważność stosunku podstawowego).

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zawartą w nim zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zarzucając mu naruszenie:

1) przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. ***poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego i niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, tj.:***

- ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową, podczas gdy z dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, w tym w szczególności dowodów z dokumentów, a także zeznań świadka A. S. złożonych na piśmie wynikają okoliczności przeciwnie;

- brak uwzględnienia okoliczności: (i) zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami umowy i regulaminu w odniesieniu do kredytu indeksowanego do waluty obcej, (ii) zapoznania

strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego, ((...)) świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, (iv) świadomego i swobodnego wyboru przez stronę powodową kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomej rezygnacji z zaciągnięcia kredytu w złotych i oparcie się w zakresie tych okoliczności wyłącznie na treści zeznań strony powodowej, podczas gdy z dowodów w postaci dokumentów złożonych w niniejszej sprawie wynikają wskazane okoliczności;

- ustalenie, że pozwany dysponował dowolnością w kształtowaniu kursów, podczas gdy z dostarczonych przez pozwanego informacji i dokumentów wynika, że pozwany bank nie posiadał uprawnienia do arbitralnego ustalania kursów walut;

- ustalenie, że pozwany nieprawidłowo pouczył stronę powodową o ryzyku kursowym, podczas gdy brak jest wskazań prawnych co do zakresu informacyjnego, jaki powinien zostać spełniony przez pozwanego bank w tym zakresie, jak również Sąd nie wypowiada się, jaki zakres powinna mieć "modelowa" informacja o ryzyku kursowym, co doprowadziło do porównania przez Sąd informacji udzielonej stronie powodowej z nieistniejącym i niesprecyzowanym wzorcem informacji o ryzyku kursowym;

- ustalenie, że zeznania świadka A. S. nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy;

-nieustalenie istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu, jakie procedury obowiązywały w banku w dacie zawarcia umowy w zakresie informowania klientów o kredycie indeksowanym oraz o ryzyku kursowym z nim związanym i czy były one stosowane do wszystkich klientów, w tym do strony powodowej w dacie trwania procesu kredytowego i czy strona powodowa została o tej charakterystyce kredytu indeksowanego poinformowana, pomimo przeprowadzenia dowodu w tym zakresie, tj. zeznań świadka A. S., który to dowód Sąd bezpodstawnie uznał za nieistotny dla sprawy;

- ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty w mechanizmie kredytu indeksowanego stanowi nieuzasadniony, czysty dochód banku, w okolicznościach gdy tzw. spread walutowy może być analizowany jedynie w kontekście przychodu (nie dochodu), który jest równoważony kosztem spreadu walutowego ponoszonego przez pozwanego na potrzeby obsługi kredytu strony powodowej.

Powyższe naruszenia przepisów postępowania skutkowały błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji doprowadziły do nieprawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu;

b) art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L 1993 Nr 95, str. 29) (dalej "Dyrektywa 93/13") poprzez nieuwzględnienie w niniejszej sprawie skutków wyodrębnienia w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej klauzul ryzyka walutowego, dotyczących stricte zastosowania mechanizmu indeksacji zobowiązania kredytowego kursem waluty obcej (dalej określane jako "klauzule ryzyka walutowego") oraz klauzul spreadów walutowych, dotyczących wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych (dalej określane jako "klauzule spreadowe"), i w konsekwencji dokonanie zbiorczej oceny wszelkich postanowień indeksacyjnych zawartych w umowie i przyjęcie, że postanowienia te dotyczą głównych świadczeń stron, podczas gdy w

świetle aktualnego na dzień orzekania orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wydanego na gruncie podobnych spraw, klauzule ryzyka walutowego, uwzględnivszy wyżej wspomniane ich wyodrębnienie, są postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, zaś klauzule spreadowe są takiego charakteru pozbawione, tj. nie określają głównego świadczenia stron, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego przeprowadzenia oceny łącznie klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadowej przez pryzmat przesłanek, o których mowa w art. 385' § 1 k.c.;

c) art. 65 k.c. i art. 69 Prawa bankowego poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne dotyczące wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych (klauzule spreadowe) określają główne świadczenia stron umowy kredytu;

d) art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. poprzez przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne zawarte w umowie nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny;

e) art. 385' § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

f) art. 56 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez (i) brak dokonania obowiązkowej oceny przez Sąd skutków dla strony powodowej potencjalnego uznania umowy za nieważną; (ii) nieuprawnione zanegowanie możliwości funkcjonowania umowy łączącej strony w oparciu o obowiązujące przepisy kodeksu cywilnego i prawa bankowego, oraz możliwości przyjęcia innego kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji;

g) art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 oraz w związku z motywem dwudziestym pierwszym Dyrektywy 93/13, poprzez brak przyjęcia, że w sytuacji stwierdzenia niedozwolonego (nieuczciwego) charakteru całego mechanizmu indeksacji i konieczności wyeliminowania z umowy postanowień indeksacyjnych dotyczących zasad wypłaty oraz spłaty kredytu, możliwe jest zastosowanie stawki referencyjnej WIBOR, podczas gdy wyeliminowanie całego mechanizmu indeksacji zastosowanego w umowie powinno prowadzić do uznania, że kredyt jest kredytem złotowym, oprocentowanym według sumy stawki referencyjnej WIBOR charakterystycznej dla zobowiązań w walucie polskiej oraz marży banku;

h) art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 69 ust. 3 prawa bankowego i art. 75b prawa bankowego poprzez brak uwzględnienia okoliczności, że od drugiej połowy 2009 r. strona powodowa mogła zdecydować się na zawarcie aneksu, na podstawie którego spłata kredytu byłaby dokonywana bezpośrednio w walucie indeksacji, co powodowałoby, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne odsyłające do tabel kursowych banku nie miałyby zastosowania.

Mając na względzie przedstawione zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne na potrzeby postępowania apelacyjnego. Na aprobatę zasługuje również przeprowadzona przez ten Sąd ocena prawna w zakresie kwestionowanym przez pozwanego w apelacji.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do sformułowanego w apelacji pozwanego zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. wskazać należy, że jest on niezasadny. Zgodnie z ww. przepisem powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W judykaturze wskazano, że o występowaniu interesu prawnego w żądaniu ustalenia świadczy możliwość stanowczego zakończenia w tym postępowaniu sporu między stronami, natomiast przeciwko jego istnieniu – możliwość uzyskania przez powoda pełniejszej ochrony w drodze innego powództwa. Interes ten należy rozumieć zatem szeroko. Pojęcie to powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej, której nie można się domagać w drodze innego powództwa (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., III CSK 254/12, LEX nr 1353202, wyrok SN z dnia 31 stycznia 2008 r., II CSK 378/07, LEX nr 863958). Podkreśla się też, że ocena istnienia interesu musi uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona. Wskazuje się też, że interes prawny w świetle art. 189 k.p.c. rozumieć należy jako obiektywną potrzebę uzyskania wyroku określonej treści, wywołaną rzeczywistym naruszeniem, albo zagrożeniem sfery prawnej podmiotu występującego z powództwem ustalającym. Oczywiście, obiektywny charakter interesu prawnego nie może być wyabstrahowany od okoliczności sprawy, gdyż podstawą niepewności co do stanu prawnego są konkretne okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5.06.2019 r., I ACa 185/18, Lex nr 2691197).

W judykaturze wskazuje się także, że pojęcia interesu prawnego nie należy traktować nazbyt wąsko. Wyrazem tego jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 80/18 (LEX nr 2630603), w którym wskazując na możliwość żądania ustalenia faktu prawotwórczego, lub też ustalenia bezskuteczności takiego faktu, wyjaśniono, że nie należy zbyt rygorystycznie pojmować zasady, że powództwo o ustalenie nie jest dopuszczalne, jeżeli możliwe jest do pomyślenia w danym przypadku jakiegokolwiek świadczenie. Należy bowiem kierować się względami celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady.

Owszem, nie da się nie dostrzec, że powódka mogłaby wystąpić z powództwem zawierającym wyłącznie żądanie zapłaty określonej kwoty, jako nadpłaconej na rzecz Banku. Trudno jednak uznać tego typu roszczenie, jako „dalej idące” w stosunku do roszczenia z art. 189 k.p.c., albowiem wydany w takiej sprawie wyrok mógłby dotyczyć tylko konkretnej kwoty, a sentencja, co wymaga podkreślenia, nie mogłaby unieważniać całej umowy, czy też jej poszczególnych zapisów i nie dałoby się przyjąć, że orzeczenie odnośnie takiego roszczenia rozstrzygałoby definitywnie i ostatecznie stan niepewności, tym bardziej, iż w świetle nowszego orzecznictwa motywy orzeczenia nie uzyskują mocy wiążącej na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2019 r., V CSK 80/18 LEX nr 2650726).

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że powódce przysługiwał interes prawny, o jakim mowa w art. 189 k.p.c.

Jeśli chodzi o zarzut dokonania dowolnej oceny materiału dowodowego i poczynienie sprzecznych z treścią materiału dowodowego ustaleń faktycznych, to w świetle apelacji stawiający ten zarzut w istocie zmierzał do podważenia dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny prawnej zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wobec tego zarzut ten został oceniony wraz z tą częścią apelacji, która dotyczyła materialnej podstawy zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Zaznaczyć w tym miejscu jedynie należy, że zarzut obrazy prawa procesowego polegający na dokonaniu przez Sąd Okręgowy dowolnej oceny materiału dowodowego i poczynienie ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią tego materiału, nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, lecz na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Tymczasem dokonana w

uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena materiału dowodowego nie jest dotknięta zarzucaną jej wadliwością i mieści się w granicach uznania sędziowskiego wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c.

Podzielając poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, zwrócić należy uwagę, że na obecnym etapie postępowania, w zasadzie niesporne były okoliczności towarzyszące zawarciu w dniu 22 listopada 2007 r. przez U. K. oraz (...) S.A. Oddział w Polsce (poprzednika prawnego R. Bank (...) oddział w Polsce z siedzibą w W.) umowy o kredyt hipoteczny nr (...).

Pewne trudności interpretacyjne powoduje natomiast sama konstrukcja tej umowy, gdyż zasadnicza część zapisów istotnych z punktu widzenia kredytobiorcy, regulująca zasady wypłaty i spłaty kredytu, została zawarta nie w samej umowie, ale stanowiącym załącznik do niej Regulaminie Kredytu Hipotecznego udzielanego przez (...).

Niemniej jednak w oparciu o te „rozrzucone” w poszczególnych częściach zapisy, należało przyjąć, że na mocy zawartej umowy Bank zobowiązał się udzielić powódce kredytu w kwocie 151.500 zł, indeksowanego do waluty obcej (...).

Zgodnie z umową wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu (§ 7 ust. 4 Regulaminu).

Z kolei spłata comiesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych miała być dokonywana w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu zastosowanie miał kurs sprzedaży danej waluty zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu).

Regulamin definiował także pojęcie (...), jako „Tabela kursów walut obcych obowiązująca w Banku (§ 2 pkt 12).

Sąd Okręgowy słusznie stwierdził, że tak skonstruowana umowa kredytu (indeksowanego kursem waluty obcej) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej dopuszczalny prawem wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma też wątpliwości, że przedmiotem umowy był kredyt w złotych polskich, a nie kredyt walutowy. Przesądza o tym sama treść umowy, z której wprost wynika, że zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata mają być dokonywane w walucie polskiej (po wcześniejszym przeliczeniu według kursu - odpowiednio kupna i sprzedaży - waluty, do której waloryzowany był kredyt z „Tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku”). Także z zaoferowanych przez pozwanego dowodów nie wynika, aby w myśl umowy faktycznie dochodziło do transferu wartości dewizowych (walut). Oznacza to zaś, że przedmiotem umowy zawartej przez strony był kredyt w złotych polskich, a nie kredyt walutowy.

O ile jednak sama konstrukcja prawna kredytu złotówkowego indeksowanego kursem waluty obcej (w tym przypadku (...)) nie naruszała powszechnie obowiązujących przepisów prawa, o tyle konkretne klauzule stosowane w treści umów tego rodzaju mogły potencjalnie godzić w interes konsumenta i dobre obyczaje w praktyce bankowej.

Wokół tej kwestii koncentrował się również spór w niniejszej sprawie, a Sąd Okręgowy związany stanowiskiem powódki, podjął się kontroli przeliczeniowych klauzul walutowych zawartych w łączącej strony umowie kredytowej (w jej § 2 ust. 1 zd. 2 oraz zawartych w Regulaminie § 7 ust. 4, § 9 ust. 2).

W konsekwencji słusznie uznał, że miały one charakter klauzul niedozwolonych (art. 385¹ k.c.), albowiem nie pozwalały na ustalenie w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby konsument (powódka) mogła samodzielnie oszacować wpływające dla niej konsekwencje ekonomiczne. W efekcie stwierdził, że Bank kształtował kurs (...) według swego uznania, w sposób jednostronny, arbitralny, co było sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało interesy kredytobiorcy.

Nie można się przy tym zgodzić z zarzutami apelacji pozwanego, że sporne klauzule przeliczeniowe podlegały wyłączeniu spod kontroli wprowadzonej przepisem art. 385¹ k.c., gdyż nie określały głównego świadczenia stron, a ich treść została sformułowana w sposób jednoznaczny.

W aktualnym orzecznictwie nie ma wątpliwości, że skoro klauzula waloryzacyjna (indeksacyjna) wpływa na wysokość zobowiązań obu stron, zatem wchodzi w zakres pojęcia świadczenia głównego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18 oraz 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; tak też wyrok (...) z 20 września 2017 r., C-186/16). Wskazać też trzeba, że wszelkie postanowienia, które określają sposób ustalania parytetu pomiędzy walutą rozliczenia i spłaty, są immanentnie związane z umową kredytu rozliczanego w walucie obcej i określają jej główny przedmiot – kreują bowiem ryzyko kursowe. Wobec tego zaliczają się do nich także postanowienia odnoszące się do ustalania wysokości kursów walut. Te bowiem określają stosunek wartości (parytet) między złotym, w którym faktycznie wypłacane i spłacane jest świadczenie umowne, a walutą obcą (...) w której dokonuje się rozliczenia umowy.

Niezależnie od powyższego stwierdzić należy, że omawiane klauzule podlegały ocenie pod kątem abuzywności, również dlatego, iż zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Jak wynika z orzecznictwa (...) postanowienia określające główne świadczenia zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż to do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. Tym niemniej wyłączenie spod kontroli nie może obejmować postanowień nietransparentnych. W ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów i relacji swojego świadczenia do zobowiązania wzajemnego drugiej strony. Z tych przyczyn, Trybunał uznał, że wymóg transparentności powinien być rozumiany, jako nakazujący nie tylko, by umowa była zrozumiała z gramatycznego punktu widzenia, ale także, żeby konsument mógł na jej podstawie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne wynikającego z niej zobowiązania (m.in. wyrok (...) z 10 czerwca 2021 r. C - 609/19, pkt 42 i 43; z 20 września 2017 r. C 186/16 pkt 43 – 45; z 30 kwietnia 2014 r. C 26/13 pkt 71 – 73, 75, z 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 48, 52 oraz z 3 października 2019 r. C-260/18, pkt 44).

W przypadku umowy stron, o ile same postanowienia dotyczące sposobu ustalania wysokości rat kredytu zostały sformułowane językowo poprawnie, to jeżeli pozbawiały powódkę (w chwili zawarcia umowy) możliwości ustalenia skonkretyzowanych i obiektywnych wskaźników (metodologii), w oparciu o które miały być wyliczane świadczenia umowne, należy je uznać za nietransparentne. W orzecznictwie zaś przyjmuje się, że nie jest klarowna klauzula, która - jak w niniejszej sprawie - pozostawia kredytodawcy dowolność w wyliczaniu wartości waluty (por. wyrok SN z 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19; wyrok SN z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18; wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17).

Z okolicznościach niniejszej sprawy wynika również, że sporne postanowienia (klauzule waloryzacyjne) zostały przejęte wprost z bankowego wzorca umowy, jak również i to, że powódka nie miała w zasadzie żadnego wpływu na uregulowanie ich treści. Jak wynikało z art. 385¹ § 3 k.c. miałyby to miejsce, gdyby strony wspólnie ustaliły ich ostateczne brzmienie. Powinno to nastąpić w wyniku rzetelnych negocjacji, w których konsument miałby realny wpływ na treść kontraktu, chyba że poszczególne postanowienia zostały przez niego sformułowane i włączone na jego żądanie (patrz: postanowienie SN z 6 marca 2019 r. I CSK 462/18; wyrok SN z 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16). Z art. 385¹ § 4 k.c. wynika, że ciężar wykazania powyższych okoliczności spoczywał na pozwanym.

Pozwany jednak nie sprostał temu obowiązkowi. Wbrew wywodom zawartym w apelacji, możliwości negocjacji poszczególnych warunków umowy nie potwierdziły zeznania świadka A. S., gdyż ten nie był obecny przy zawieraniu umowy przez strony i już stąd nie mógł mieć wiedzy co do udzielenia powódce odpowiednich pouczeń. Z zeznań tych wynika jednak, że Bank nie definiował i nie negocjował spreadów walutowych. Jeśli zaś chodzi o sposób ustalania kursów, to świadek stwierdził, że tabele kursów tworzy bank. Z zeznań wynika, że w tej mierze bank wykorzystuje takie platformy jak B. i R., a do tych wartości są doliczane trzy poziomy buforów. Zeznania te tylko utwierdzają w przekonaniu o arbitralnym, nie dającym się sprawdzić mechanizmie ustalania kursów na potrzeby przedmiotowej tabeli. Zaznaczyć należy, że Regulamin nie odwołuje się ani do platformy B. ani do innych tego typu platform. Nie ma też mowy o „buforach”, o których zeznał na piśmie świadek. Jeśli nawet tego typu narzędzia były wykorzystywane w czasie tworzenia tabel, to nie wynikało to ani z umowy, ani z Regulaminu, które są poddawane ocenie na datę

zawarcia umowy. Zeznania te nie wykazały zatem, że na gruncie przedmiotowego stosunku prawnego pozwany nie miał dowolności w wyznaczaniu kursu. Dowolność ta wynika bowiem już z samej umowy.

Analizując dowody zaferowane przez obie strony procesu, Sąd Apelacyjny przychylił się do stanowiska Sądu I instancji, że powódka przystępując do zawarcia umowy kredytowej nie miała realnej możliwości wpływu na uregulowanie, zawartych we wzorcu umowy zaproponowanej przez Bank, postanowień zawierających klauzule przeliczeniowe (art. 385¹ § 3 k.c.). Potwierdza to już omówiona na wstępie konstrukcja umowy, która w zasadzie potwierdza, że o ile istniała możliwość dokonywania zmian dotyczących jej podstawowych warunków (wysokości kredytu, okresu kredytowania, sposobu zabezpieczenia), o tyle stanowiący integralną część umowy „Regulamin kredytu”, w którym to właśnie zamieszczone były sporne postanowienia (klauzule), miał jednolitą treść dla wszystkich kredytobiorców i nie podlegały żadnym negocjacjom. Tym samym oddziaływanie powódki na treść spornego kontraktu, w tym w zakresie postanowień odnoszących się do kursów, polegało w zasadzie na zawnioskowaniu o udzielenie kredytu: indeksowanego do kursu (...), w oznaczonej przez nią kwocie i walucie spłaty. Pozwany nie wykazał też, a nawet nie twierdził, że informował o możliwości negocjacji klauzul przeliczeniowych (przy czym chodzi tu o faktycznie przeprowadzone negocjacje, a nie obowiązujące w Banku procedury), które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 i 4 k.c.).

Niezależnie od powyższego zwrócić trzeba również uwagę, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzajów umowy przedstawionej przez bank. Za uzgodnione indywidualnie należy bowiem uznawać tylko te klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Za realny wpływ konsumenta na treść umowy nie uważa się zatem postanowień zawierających propozycje wariantowe, które są przedstawiane konsumentowi tylko do jego wyboru.

Oznacza to zaś, że nawet gdyby przyjąć za wiarygodne twierdzenia pozwanego, iż powódka знаła i rozumiała treść zawartych w Regulaminie postanowień waloryzacyjnych oraz godziła się na ich wprowadzenie do umowy, to jednak nie zmienia to faktu, iż brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że zostały one indywidualnie z nią uzgodnione.

Tymczasem zasadą być powinno, że instytucje finansowe zapewniają kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania świadomych i rozważnych decyzji. Zakres obowiązków związanych z właściwym wypełnieniem nakazu informacyjnego przez przedsiębiorcę oraz wagę jego prawidłowego dopełnienia określił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. sygn. akt II CSK 483/18 wskazując, że „nie jest i wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca ... oraz odebranie od powódki oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi”.

Nie powinno być także przedmiotem sporu, że „za sprzeczne z dobrymi obyczajami” uważa się, m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, zmierzające do dezinformacji i wywołania błędnego przekonania, ale także niezapewniające rzetelnej, prawdziwej pełnej informacji. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego „dobre obyczaje” są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów. Natomiast pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, w tym na gruncie umowy kredytowej, powinna uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego. W związku z tym, jako „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Przenosząc powyższe rozważanie na ocenę treści analizowanych waloryzacyjnych klauzul walutowych, stwierdzić należy, że zostały one zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy głównie kredytodawcy (banku) i jednocześnie godząc w interes kredytobiorcy (powódki). Ich zastosowanie prowadziło do przerzucenia ryzyka walutowego na kredytobiorcę, determinując koszt obsługi kredytu oraz poziom zadłużenia. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) była ustalona w sposób nie podlegający jakiegokolwiek kontroli ze strony kredytobiorcy. Pozwalało to na uzyskiwanie kosztem kredytobiorcy dodatkowego dochodu nieuzasadnionego rzeczywistymi operacjami walutowymi, do których nawet nie dochodziło.

A. tego rodzaju klauzul przejawiała się w przyznaniu sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określania przyszłego kursu wymiany ze skutkiem wiążącym dla kredytobiorcy. „Tabela kursów walut obcych” służąca do przeliczenia, była ustalana przez Bank, a klienci nie tylko nie mieli żadnego wpływu na poziom kursów walutowych przyjmowanych do rozliczeń, ale nawet możliwość ich kontroli. Skoro zatem powódka nie miała wpływu na kurs kupna i sprzedaży (...), a Bank ustalał go przy zastosowaniu znanych tylko sobie kryteriów, wobec tego Sąd Okręgowy słusznie uznał, że została naruszona równorzędność kontraktowa stron, co stanowi podstawę do stwierdzenia abuzywności omawianych zapisów.

Stanowisko to znajduje potwierdzenie w aktualnym orzecznictwie sądów krajowych oraz europejskich.

Już w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (K. i K. R. przeciwko (...); C-26/13, (...):EU:C:2014:282) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem, a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu.

Stanowisko to Trybunał podtrzymał także w późniejszym orzecznictwie. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., w sprawie sygn. C-212/20 wskazał, że art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest waloryzowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (por. pkt 55 oraz pkt 1 sentencji).

Wyrazem akceptacji tego stanowisko jest także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt III CZP 40/22, stwierdzająca że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu.

Nie ma zaś wątpliwości, że będące przedmiotem analizy w niniejszej sprawie, postanowienia umowne (zawarte m.in. w § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu klauzule przeliczeniowe) nie zawierają przejrzystego opisu mechanizmu

przeliczania wartości walut, dzięki któremu powódka mogłaby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. W stosunku kontraktowym nie unormowano zasad, wedle których Bank miał ustalać kursy walut stanowiące wskaźnik w oparciu o który dokonywał następnie wyliczeń wysokości zobowiązania kredytobiorcy.

Wobec tego nie powinno budzić wątpliwości, że analizowane postanowienia, w których bank przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem (...) poprzez wyznaczanie w (...) oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut, zostały potraktowane, jako rażąco naruszające interesy konsumenta i sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Stanowisko to znajduje należyte oparcie w przepisach Kodeksu cywilnego (art. 384 – 385⁴ k.c.), uwzględnia cel dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE L 95, zwana dalej dyrektywą 93/13), jak też dorobek orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (...) oraz wypracowane w tej mierze orzecznictwo sądów polskich (por. uchwała Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt III CZP 40/22, wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W tym miejscu należy również zaznaczyć, że przy ocenie spornych postanowień umowy (klausul waloryzacyjnych) nie ma większego znaczenia, czy w istocie bank wykorzystywał uprawnienie do w zasadzie dowolnego (nie podlegającego kontroli ze strony kredytobiorcy) kształtowania kursu walut. Zasadą jest bowiem, że ocena przez sąd nieuczciwego charakteru warunków umowy dokonywana jest w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca (bank) mógł wiedzieć przy jej zawieraniu i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę, pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, wyrok (...) z 20 września 2017 r., C-186/16). W cytowanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że z przepisów dyrektywy 93/13, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wynika jasno, że okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia.

Podnieść także należy, że abuzywność klauzul nie mogła też być uchylona przez sam fakt, że skarżący był obowiązany podawać do publicznej wiadomości dane określone na podstawie tabel (art. 111 ust. 1 ustawy Prawo bankowe). Niedozwolony charakter postanowień wynikał ze sposobu określania wskaźników przeliczeniowych, nie zaś z tego jak były publikowane, bądź wobec jakiego kręgu odbiorców je stosowano.

Postanowienie umowne mają niedozwolony charakter nie dlatego, że są w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez bank, gdyż okoliczność ta może zmieniać się w toku wykonywania umowy. To samo postanowienie nie może być jednak abuzywne, bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje przedsiębiorcy (bankowi) samą możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Jak już zaś zaakcentowano, takie niedozwolone postanowienia umowne, w myśl art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą konsumenta, a zatem nie wywołują skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17), chyba że konsument następnie udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18).

Z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika natomiast, aby powódka takiej świadomej zgody udzieliła. Tym bardziej, że zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia.

Także wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej nie wyłącza możliwości badania umowy pod kątem zawartych w niej niedopuszczalnych klauzul. Ustawa ta nie wprowadziła żadnych zapisów, które z mocy prawa wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do walut obcych zamiast dotychczasowych postanowień tych umów. Przewidziała jedynie możliwość bezpłatnej zmiany umowy oraz spłatę takich kredytów bezpośrednio w walucie obcej, nie przewidując jednak żadnych sankcji w przypadku niedokonania stosownych zmian, ani żadnych konsekwencji w przypadku decyzji kredytobiorcy o dokonywaniu spłat w walucie polskiej. Oznacza to, że ustawodawca nie wyłączył dopuszczalności badania wcześniej zawartych umów kredytowych pod kątem ewentualnej abuzywności ich postanowień. W tym miejscu wskazać należy, że w sprawie C-118/17 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że przepisy wprowadzone przez ustawodawcę krajowego nie mogą być sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, czyli zapewnieniem konsumentom efektywnej i pełnej ochrony ich interesów..

Wobec tego podnoszone przed Sądem I instancji, a powtórzone w apelacji argumenty dotyczące sposobu wykonywania umowy, stosowania kursów franka szwajcarskiego nieodbiegających od kursów rynkowych, czy w końcu późniejsze wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej (ustawy z 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw) nie stało na przeszkodzie w stwierdzeniu abuzywności postanowień umownych odnoszących się do kursów walut wynikających z „Tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku”.

Nie ma też wątpliwości, że sankcja bezskuteczności, przynajmniej co do zasady, dotyczy tylko tych postanowień (klauzul), które zostały uznane za abuzywne, co niekiedy pozwala utrzymać stosunek prawny, poprzez wyeliminowanie tylko wadliwych postanowień umownych i zastosowanie minimalnej przez to ingerencji w ten stosunek. W związku z tym, sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć, co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonego warunku.

W wyroku z 26 marca 2019 r., w sprawach C-70/17 i C-179/17, pkt 54, Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył jednak możliwość zmiany przez sąd krajowy treści nieuczciwych warunków, zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Wskazał, że takie uprawnienie przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców.

Także w cytowanym już wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 (...) stwierdził, że art. 5 i art. 6 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron (por. pkt 79 oraz pkt 2 sentencji). Zaznaczył przy tym, że do „naprawienia” nieuczciwego postanowienia nie może służyć art. 65 k.c.

W wyroku z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 (...) orzekł m.in., że „art. 6 ust.1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, uniemożliwiającym sądowi uwzględnienia żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu, opartego na nieuczciwym warunku, jeśli bez tego warunku umowa nie może dalej istnieć”.

Aprobując takie stanowisko Sąd Apelacyjny uznaje, że w niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość wypełnienia powstałych w powyższy sposób luk w umowie poprzez zastąpienie pominiętych, nieuczciwych warunków umowy

przepisem o charakterze dyspozytywnym. Z pewnością takim przepisem nie może być art. 358 § 2 k.c., gdyż ten traktuje o możliwości określenia kursu waluty obcej (w której zostało wyrażone zobowiązanie) w sytuacji spełnienia świadczenia w walucie polskiej, nie zaś o sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na walutę obcą. Jak wspomniano na wstępie, strony zawarły umowę kredytu złotówkowego, a nie walutowego. I choć ustaliły w niej, że kwota kredytu i rat będzie oznaczana w (...), to jednak wyłącznie saldo umowne było wyrażone w tej walucie, zaś sama wypłata i spłata mogła być dokonana tylko w złotych. Wbrew odmiennemu stanowisku prezentowanemu przez pozwanego Bank, zastosowanie takiej konstrukcji nie oznaczało zatem, czego wymaga hipoteza art. 358 § 1 i § 2 k.c., że zobowiązanie wyrażono w walucie obcej. Zapatrywanie to jest ugruntowane w doktrynie i orzecznictwie (por. postanowienie SN z 19 października 2018 r. IV CSK 200/18; wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18; Legalis, red. K. Osajda. Prawo zobowiązań – część ogólna. System Prawa Prywatnego tom 5. Wydanie 3. 2020 r., Rozdział III, Nb 123).

Na ocenę spornej umowy nie wywiera także wpływu art. 4 ustawy z dnia 29.07.2011r. o zmianie prawa bankowego (tzw. ustawy antyspreadowej). W uzasadnieniu w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r., V CSK 382/18, wyjaśniono, iż wejście w życie tej ustawy w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności postanowień umownych. Przepisy ustawy nie stwarzają podstawy do przyjęcia, że przedmiotem jej regulacji były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości. W założeniu ustawodawcy chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonanych spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, i że miał on na względzie umowy ważne oraz klauzule dozwolone. Ustawa antyspreadowa nie przewidywała przepisów, choćby tylko dyspozytywnych, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu zmian umowy, co nie wystarcza do przyjęcia domniemania, że te konkretne rozwiązania są wynikiem wyważenia praw i obowiązków stron przez ustawodawcę. W braku czynności sanujących kredytobiorcy-konsumenta, polegających na świadomej, wyraźnej i wolnej rezygnacji z powoływania się abuzywności postanowienia umowy kredytowej, wejście w życie ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie podważało abuzywności klauzul i nieważności tej umowy.

Tak ukształtowany stosunek prawny nie podlegał również sanowaniu w oparciu o zasady unormowane art. 65 k.c. Brak było bowiem podstaw, aby skorzystać z normy zawartej w tym przepisie. Wprowadzenie do więzi zobowiązaniowej nowego sposobu określania wartości kursów w miejsce pierwotnie istniejącej normy przeliczeniowej, bądź całkowite wyeliminowanie zasady waloryzacji, nie byłoby oparte na: zgodnym celu i zamiarze stron; ani też na znaczeniu dostępnym adresatowi oświadczenia woli przy założeniu starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych - a więc na przesłankach istotnych przy wykładni metodą subiektywną i obiektywną (patrz: wyrok SN z 29 maja 2015 r. V CSK 446/14; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95). W każdym z tych przypadków relewantny jest bowiem stan istniejący na moment dokonania czynności prawnej (patrz: Legalis, red. K. Pietrzykowski. Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–44910. Wydanie 10. 2020 r., Nb 11; postanowienie SN z 15 marca 2019 r. V CSK 431/18). Niedopuszczalnymi byłyby zaś, czego oczekiwał pozwany, przebieg wykładni, który bazowałby na takim stanie świadomości stron (rzeczywistym, bądź przyjętym na potrzeby określenia modelu normatywnego odbiorcy), który dotyczyłby okoliczności mających miejsce nie w trakcie, ale już po zawarciu umowy, to jest w chwili, kiedy kontrahent zorientował się, że zawarte w niej postanowienia mają charakter abuzywny. Takie działanie nie stanowiłoby interpretacji oświadczenia woli, lecz w istocie kreowałoby nowe prawa i obowiązki obligacyjne, czego nie można czynić w oparciu o art. 65 k.c.

Stosunek prawny nie podlegał też uzupełnieniu w oparciu o zasady unormowane w art. 56 k.c. Wniosek taki wypływa z treści analizy wyroku (...) z 3 października 2019 r., sprawa C 260/18, w którym stwierdzono w nim, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, które przewidują, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez zasady słuszności lub ustalone zwyczaje (pkt 62 wyroku). Powyższa teza znalazła odzwierciedlenie również w polskim orzecznictwie (patrz np.: wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18; wyrok SN z 28 września 2021 r. I (...) 74/21). Do tożsamyh z

nią wniosków prowadziła też wykładnia art. 56 k.c. Norma ta daje prymat tym elementom czynności prawnej, które zostały wprost wyrażone przez strony. Wyprzedzają one skutki opisane w przepisach dyspozytywnych oraz wynikające z zasad współżycia społecznego i zwyczajów (patrz: Legalis. red. E. Gniewek, P. Machnikowski. Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 10. 2021 r., art. 56, nb 11; Legalis. red. M. Gutowski. Kodeks cywilny. Tom I–III. Komentarz. Wydanie 3. 2021 r., art. 56, nb 3). Z tych względów w przypadku bezskuteczności zapisu umownego, w sytuacji gdy został literalnie wprowadzony do umowy, unormowania wynikające z innych źródeł (przepisy dyspozytywne, zwyczaje, zasady współżycia społecznego) nie wchodzi do stosunku zobowiązaniowego i nie zastępują klauzuli nieobowiązującej.

Na zastosowanie przepisów dyspozytywnych w miejsce postanowień abuzywnych, nie pozwala także z art. 385¹ § 2 k.c., z którego wynika, że na skutek uznania postanowień umownych za niedozwolone strony są związane umową w pozostałym - nie zaś w uzupełnionym przez inne unormowania - zakresie. Inne przepisy również nie przewidują takiego skutku. Przeciwnie, wynika z nich, że umowa zawierająca niewiążący zapis umowny albo jest nieważna, bądź też funkcjonuje bez tego postanowienia (np. przywołany już art. 385¹ § 2 k.c.). Także w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że niedozwolone klauzule przeliczeniowe nie mogą być zastąpione normą dyspozytywną, w tym wywiedzioną w drodze analogii (patrz: postanowienie SN z 29 grudnia 2021 r. I CSK 336/21; wyrok SN z 30 października 2020 r. II CSK 805/18; wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Również orzecznictwo (...) wskazuje na to, że możliwość uzupełnienia luki w umowie, powstałej na skutek abuzywności ma charakter wyjątkowy i może mieć miejsce tylko wówczas, gdy służy to interesom konsumenta i jednocześnie pozwala zachować prewencyjno-represyjny, względem przedsiębiorcy, charakter mechanizmu niezwiązania konsumenta postanowieniami abuzywnymi. Trybunał konsekwentnie stoi na stanowisku, że zastąpienie przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym, możliwe jest jedynie w przypadku, w którym rozwiązanie umowy, jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki (por. wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r. w/s C-96/16, pkt 74 i powołane tam orzecznictwo, wyrok z dnia 14 marca 2019 r. w/s C-118/17).

Generalnie zatem, gdy – jak w sprawie niniejszej – konsument powołuje się na nieważność umowy, to próby uzupełniania tej umowy przez sąd i to w zakresie essentialia negotii należy uznać za niedopuszczalne.

Stosując zatem, wobec wskazanych powyżej postanowień umowy stron, sankcję normatywną i przyjmując, że nie wiążą one powódki ex tunc i ex lege, oczywistym się wydaje, że po wyeliminowaniu opisanych w ww. zapisach mechanizmów przeliczeniowych, w umowie pozostałby tylko zapis, że kredyt jest indeksowany do (...). Usunięcie z umowy miernika wartości na podstawie, którego miała następować indeksacja kapitału i rat kredytu (uznanych za abuzywne postanowień dotyczących ustalenia wysokości zobowiązania na podstawie „Tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku”), nie pozwala bowiem żadnej ze stron (a na pewno kredytobiorcy) na jej wykonanie. Oznacza to, że umowa nie może obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Z tych też przyczyn, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnął zaś na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800, ze zm.).

(...)